

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam, od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 80 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Jana Nepom.,
Piątek: † Paschalis w

CHOJNICE, piątek dnia 17. maja 1929 r.

Słońca wschód 4.05 zachód 19.48
Księżycy wschód 11.27 zach. 2.07

Katolicyzm wobec Mniejszości

Głos francuskiej Unji Katolickiej

Francuska grupa Unji Katolickiej Badań Międzynarodowych (Union Catholique d'Etudes Internationales), której przewodniczącym jest p. Paul Fornier, członek Akademii Nauk Moral. i Polit. a sekretarzem jeneralnym ks. biskup Beau pin, poświęciła szereg kolejnych posiedzeń badaniu sprawy mniejszości narodowych w związku z ostatniem postanowieniem go wobec Rady Ligi Narodów. Po posiedzeniach tych sprawozdawcą został O. Yves de la Biere, profesor Instytutu Katolickiego w Paryżu, znakomitość w światowym ruchu katolickim. Nad sprawozdaniem toczyła się dalsza rozprawa, w której wziął udział w szczególności p. Louis Le Fur, profesor prawa międzynarodowego w Uniwersytecie Paryskim. Po tych rozprawach powzięto szczegółowo opracowaną uchwałę.

Uchwała ta, ogłoszona m. in. w paryskim „Le Journal des Debats” z dnia 7 maja br. brzmi:

„— Grupa francuska Unji Katolickiej Badań Międzynarodowych.

1. uznaje, że poszanowanie swobód religijnych językowych i narodowościowych mniejszości wyraźnie zaznaczonych jako takie jest zasadą słuszną, która uznana być winna przez kierowników wszystkich Państw cywilizowanych.

2. zaznacza jednak, że czem innym jest zagadnienie mniejszości wewnątrz każdego Państwa obejmującego rozliczne możliwości zastosow. praktycznego, a czem innym zagadnienie międzynarodowej ochrony mniejszości, które jest o wiele ściślej określone i którego nie można rozwiązać bez brania dokładnie pod uwagę ogólnych interesów społeczności międzynarodowej.

3. zwraca uwagę na to, że mniejszości, domagając się swych słuszných swobód, winny stosować się do obowiązków lojalności wobec Państwa od którego politycznie zależą.

4. uważa, że międzynarodowa ochrona mniejszości winna być uważana jako środek wyjątkowy wobec stanu rzeczy naprężonego i anormalnego, a nie jako sposób działania zwykły któryby miał być pożądanym sam w sobie i do którego uogólnienia się dążyłoby się rozmyślnie.

5. stwierdza, że obecnie istnieje procedura w Genewie, celem czuwania nad ochroną międzynarodową mniejszości w tych krajach, gdzie ten sposób działania został wprowadzony przez traktaty dyplomatyczne, oraz sądzi, że ta procedura wydaje się zdatna, mimo nadzwyczajnej trudności przedmiotu, do uniemożliwienia najpoważniejszych nadużyć oraz do podejmowania przynajmniej pośrednio uprawnionych zabezpieczeń.

6. wypowiada zdanie, że przed uzupełnieniem systemu ochrony mniejszości w drodze układu systemowi a temi, które mu nie podlegają rzeczą systemowi a temi, któremu nie podlegają rzeczą najistotniejszą byłoby osiągnięcie od jednych i drugich uznania wyraźnego dla każdego ich obywatela podstawowych swobód religijnych, językowych i oświatowych, z jedynym zastrzeżeniem ładu publicznego, lojalnie pojmowanego, bez rozróżniania większości i mniejszości.

7. oświadcza, że niepożądanym jest stworzenie w Genewie stałej komisji mniejszościowej, która nie wydałaby się potrzebną dla zabezpieczenia interesów, o które chodzi, a która stanowiłaby ustawiczną pokusę dla wicherzycieli politycznych w kierunku wstawiania na niebezpieczeństwo stałości Państw oraz powszechnego pokoju narodów.

8. pozostaje przywiązana do tej zasady, żeby wedle potrzeb dobra powszechnego, dokładano starań do popierania dobrego działania każdego organu Ligi Narodów, w każdej prawidłowej dziedzinie ich działalności, ale żeby nie wyciągano ustawicznie na warsztat ich urządzeń ich sposobów po

Jak zapowiada się Wszechsłowiański Zjazd Śpiewaczy w Poznaniu

Zgłoszono już 22 tysiące śpiewaków

Jutro podamy program w ogólnych zarysach dla orientacji Czytelników.

Wiadomo, że w czasie od 19 do 22 maja br. odbędzie się pierwszy oficjalny Wszechsłowiański Zjazd Kół Śpiewaczych z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Dziś możemy się z naszymi Czytelnikami podzielić z dokładniejszymi szczegółami tej wielkiej manifestacji śpiewaczej. — Równoległe z pracą w wszystkich dziedzinach życia politycznego, przemysłowego, handlowego, kultury, sztuki i sportu, jaka zawrzała w całej Polsce na PWK., także i śpiewactwo polskie od razu porwało się do tego, by też wykazać swój dorobek 10-letni w Wolnej Polsce. I zabrzmiał pieśń polska z dziesiątek tysięcy piersi wśród zgrzytu olbrzymich maszyn ciężkiego przemysłu i śpiewu targowego i uniesie się wzwyż ponad halami i wieżami Wystawy hen do Stwórcy jako hymn uwielbienia i dziękczynienia. Z całej Polski jak długa i szeroka zjadą się śpiewacy, którzy chętną i gorliwą pracą pną się szczytom idealnym arcyzmu, ku szczytom sztuki godnej narodu, który szczyty się Gomółką. Pękielem, Chopinem, Moniuszką oraz obecnej doby genjuszami, podtrzymującymi świetne tradycje naszej muzyki. Na zew polskiej braci śpiewaczej stają śpiewacy słowiańscy, by wspólną pieśnią zadokumentować łączność braterską z narodem polskim.

Słowiański Związek Śpiewaczy utworzony został w roku 1928 w Pradze, prezesem jest poseł dr. Leon Surzyński w Poznaniu. Polskie Zjednoczenie Śpiewacze, z prezesurą prof. Ponikowskie-

go w Warszawie, dzieli się na Związki: Wielkopolski, Pomorski, Śląski, Mazowiecki, Łódzki, Kielecki, według już nadeszłych zgłoszeń liczba śpiewaków sięga 18.000 głów. Poza to zgłosiły swój przyjazd polskie chóry z Berlina, Westfalji, Paryża, Lille a ponadto stanowiącą zastęp pieśniarzy innych narodowości słowiańskich i to: 3000 Czechosłowaków, setki Serbów, Chorwatów, Słowenów, Serbołużyczan, Bułgarów oraz Rosjan i Ukraińcy z emigracji. Ludowe i narodowe stroje niektórych gości polskich i słowiańskich wniosą w tę olbrzymią masę ludzi ożywienie i urozmaicenie.

W nawiązaniu do powyższego Zjazdu odbędzie się w następnych dniach Wielki Festival Muzyki Polskiej, który potrwa do 2 czerwca br. w czasie tym usłyszymy w Auli Uniwersyteckiej codziennie po dwa koncerty nowej i starej muzyki polskiej. Wykonawcami będą: Filharmonja warszawska, chór katedralny z Poznania, chór Tow. Miłośników starej muzyki z Warszawy, wreszcie szereg znakomitych wirtuozów polskich jak: Młynarski, Śliwiński, Bojanowski, Szymanowska, Kamińska, Wiechowicz, Nowowiejski, Kazuro, Fitelberg, Rubinstein, Kochanowski i inni.

Protoktorat nad zjazdem objął łaskawie Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, który będzie obecny przy otwarciu jako też w czasie Zjazdu i Festivalu.

Głos komunisty niemieckiego

Odgrazanie pod adresem rządu niemieckiego.

Berlin, 15. 5. (radio). W ciągu dnia dzisiejszego odbyła się w reichstagu dyskusja nad wypadkami majowymi w Berlinie. Poseł komunistyczny Kasper oświadczył, że komuniści niemieccy witają te demonstracje jako zapowiedź uświadomienia proletariatu. Dalej poseł Kasper zaznaczył że w dniu 1 sierpnia komuniści niemieccy mimo wszelkich zakazów wyprowadzą proletarijat rewolucyjny na ulice i pokażą swoją potęgę.

Z Powszechnej Wystawy Krajowej

Otwarcie pawilonu Min. Pocz. i Telegrafów.

Poznań, 15. 5. (radio). Dziś rano przybył do Poznania min. Pocz. i Telegrafów Boerner w towarzystwie wiceministra Dobrowolskiego i innych wyższych urzędników swego resortu. O godz. 9-tej Pan Minister dokonał otwarcia pawilonu Ministerstwa Pocz. i Telegrafów. Pawilon został już zupełnie ukończony. W otwarciu pawilonu wziął udział min. Bertoni i szereg innych dygnitarzy.

stępowania w dziele tak złożonym utrwalania pokoju i współpracy międzynarodowej”.

Stanowisko to bardzo poważnego ciała katolickiego w sprawie mniejszości, ustalone po bardzo dokładnych naradach i z udziałem bardzo wybitnych osobistości, ma wielkie znaczenie.

Unja Katolicka słuszenie i mocno stwierdza konieczność praw mniejszości, ale zarazem nie dopuszcza żadną miarą nadużywania ich przeciw stałości Państw i przeciw spokojowi międzynarodowemu. Postanowienia o ograniczeniu i nienadużowaniu opieki międzynarodowej (2 i 4), o obowiązkach lojalności mniejszości wobec Państwa nie tylko w słowach ale i w postępowaniu (3), o potrzebie przede wszystkim zrównania obowiązków Państw wobec mniejszości a nie zaostrażania procedury wobec niektórych Państw (6), i uznania do-

Kłęska trzęsienia ziemi Persji

Ocaleni nie mogą podołać grzebaniu zabitych.

Londyn, 15. 5. (radio). Donoszą z Teheranu, że wielkie trzęsienie ziemi w prowincji Chorasana, które wyrządziło tyle szkód i spowodowało tyle ofiar w ludziach trwa w dalszym ciągu.

W miastach Robat i Kaighan niemal w godzinnych odstępach dają się odczuwać wstrząsy podziemne.

Według wiadomości z kół miarodajnych co najmniej 4 tysiące osób straciło życie. W niektórych okręgach ilość zabitych jest większa niż pozostałych przy życiu, którzy nie mogą podołać grzebaniu zmarłych. Około 50 miejscowości i wsi zostało całkowicie zrównanych z ziemią.

Daje się odczuć katastrofalny brak lekarzy i środków leczniczych. Sowiecki Czerwony Krzyż wysłał drogą powietrzną większą ilość medykamentów oraz wydelegował swoich lekarzy. Zorganizowano również dostawę środków żywności do prowincji nawiedzonych klęską trzęsienia ziemi.

Wśród ludności panuje nastrój paniczny.

tychczasowej procedury za wystarczającą (5), o niepożądanym tworzeniu stałej komisji mniejszościowej i popieraniu w ten sposób wicherzycielstwa przeciw stałości Państw (7), wreszcie o niewłaściwości ciągłego wracania do spraw procedury (8), są wyraźne, stanowcze i ważne. Zwracają się zarazem postanowienia te bardzo wyraźnie przeciw stanowisku niemieckiemu w tej sprawie i wprost odrzucają oraz określają jako szkodliwe te żądania, które ostatnio właśnie wysunął p. Streseman. Jest to tem ważniejsze, że głos Unji Katolickiej w Paryżu nie jest obojętny dla katolickich kół niemieckich, a cała jej działalność bliska jest zawsze Stolicy Apostolskiej i tego ruchu pojęć moralno-politycznych, który ma swe oparcie w kierownictwie Kościoła.

Doroczny Zjazd Delegatów Związku Tow. Powst. i Wojaków na terenie D. O. K. VIII.

(Korespondencja własna.)

Grudziądz, 13. 5. 1929 r.

W niedzielę dnia 12 maja br. odbył się w murach naszego miasta doroczny walny zjazd Delegatów Związku Tow. Powst. i Wojaków na terenie D. O. K. VIII. Rano o godz. 9.30 odbyła się msza św. na intencję Związku, a którą odprawił ks. Malinowski. Pienia na chórze wykonała dziatwa pod bat. swego kochanego dyr. ks. Mańkowskiego.

W kościele zauważyliśmy oprócz wojaków repr. władz w osobach p. prezydenta Włodka, p. Starostę Niepokulczyckiego, p. majora Kempnińskiego i przedstawicieli prasy.

W Leśniczówce o godz. 11-tej zagał zjazd prezes Zarządu Związku P. kpt. rez. Goga. Na wstępie poświęcił słów kilka tym zacnym naszym członkom, których nieubłagana śmierć wyrwała z naszych szeregów i to: 1) Wojewodzie Pomorskiemu śp. Kaz. Młodzianowskiemu, 2) Staroście Kraj. śp. J. Wybickiemu i śp. maj. rez. Stanisławowi Ossowskiemu, stawiając ich jako wzór i podkreślając czyny które jako wierni synowie ojczyzny dla jej dobra poczynili. Zebrani przez powstanie z miejsc uczcili pamięć zmarłych, których w Związku Tow. Pow. i Woj. zachowa się na zawsze w głębokiej czci i pamięci.

P. prezes wita serdecznie zast. p. Wojewody Pomorskiego z p. radcą Jareckiego, pp. prezydenta J. Włodka, starostę pow. Grudziądzkiego Niepokulczyckiego, zast. D. O. K. VIII. dow. dywizji 16 komendanta W. F. i P. W. p. majora Kempnińskiego delegata Gł. Zarządu Federacji p. sekretarza Wojteckiego repr. Sokolstwa: prasy St. Kunc, delegata bratniej organizacji z Górnego Śląska p. Olszewskiego.

Zjazd powitali w imieniu p. woj. Lamota p. radca Jarecki, w imieniu miasta Grudziądzka prezydent J. Włodek, pow. grudziądzkiego p. starosta Niepokulczycki, w imieniu Dowódcy O. K. VIII. p. generała Paślawskiego i dow. 16 dyw. p. generała Rachmistruka komendanta na 16 dyw. W. F. i P. W. p. majora Kempnińskiego. W imieniu Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej Zw. Tow. Gim. Sokół w Polsce a szczególnie w imieniu prezesa Wł. Samolińskiego złożył serdeczne życzenia P. St. Kunc jak nie mniej w imieniu prasy.

Serdeczne były przemówienia delegatów: Gł. Zarządu Federacji p. Wojteckiego i Starosty Niepokulczyckiego i sekretarza bratniej organizacji z Górnego Śląska p. Olszewskiego.

Marszałkiem na ogólne życzenie wybrano jednogłośnie zastępcę na niwie tej P. nac. red. Jana Teskę z Bydgoszczy a na sekretarza pp. Porazińskiego i por. rez. Wachowiaka, a na ławników pp. Krefta z Gdańska i Bonę z M. Tarpna.

Protokół z poprzedniego sesyjnego Walnego zebrania odczytał sekretarz okręgowy p. Szwedowski z Starogardu — który przyjęto do wiadomości.

Sprawozdanie Zarządu: bardzo obszerne i bogate w treść zdał sekretarz por. rez. p. Wachowiak który uwypuklił całą działalność Zarządu Związku jako i sekretarjatu. Było one owocne, za co na leży się p. Wachowiakowi szczególne uznanie. Skarbnik p. por. rez. Sempniński zdał sprawozdanie kasowe z którego wynika, że dochodu było 18.797,78 zł. rozchód 17.362,96 zł.

Bardzo rzeczowo przemówił kom. p. Wiśniewski z Koronowa lecz niestety nie dał poglądu na całość swych poczynań. W imieniu Komisji rewizyjnej zabiera głos p. Czesław Pacer z Tucholi i stwierdza, że książki, kwity dowody kasowe są w najlepszym porządku, wzorowo są prowadzone i wyraża w imieniu komisji uznanie skarbnikowi por. rez. Sempnińskiemu oraz prosi o udzielenie całemu Zarządowi absolutorjum.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierali głos kilkunastu delegatów lecz wszyscy wyrazili pochwałę Zarządowi za jego owocną pracę. Zatwierdzono wszystkie poczyny a więc i to, że Związek wstąpił jako członek do Federacji. Jasno się uwydatniło, że Zarząd miał tylko dobro organizacji jak nie mniej kraju naszego na oku w tym więc kierunku szła jego praca i jego wysiłki, a które znalazły u delegatów należyte uznanie. Uchwalono urządzić ku czci 10-cio lecia przyłączenia Pomorza do Polski wielki raz wszystkich Tow. P. i W. referuje krótko por. rez. Wachowiak. P. Prezydent Włodek komunikuje, że w Grudziądzu ku czci tej rocznicy powrotu Pomorza na łono Matki Ojczyzny zamierza miasto odsłonić pomnik Żołnierza polskiego i dla tego serdecznie prosi, aby zjazd ten urządzono w murach starego grodu Grudziądzkiego w dniu 23 stycznia roku przyszłego. Na tak serdeczne i ojcowskie zaproszenie p. prezydenta Włodka delegacje jednogłośnie uchwaliły zjazd urządzić w Grudziądzu. Uchwalono wydać pamiętnik z tej okazji a do komisji redakcyjnej powołano pp. majora Dębkowa, Prof. Piwowarczyka i prof. Sławuskiego. Następnie referuje p. komendant Wiśniewski w sprawie zmiany statutu lecz zebrani po krótkiej dyskusji uchwalały sprawę tę odroczyć i w tym celu w 3 miesiącach urządzić nadzwyczajny zjazd, który

wyłącznie obradować będzie nad zmianą statutu i takowy zatwierdzi: Z zarządu Związku zostali wylosowani pp. wiceprezes Konar, kom. Wiśniewski, prof. Piwowarczyk (ref. oświatowy) oraz zast. kom. Chelmiński. Trzech ostatnich poraz wtóry wybrano a w miejsce p. Komara, który jako prezes Okręgu Kaszubskiego zrzekł się wiceprezesury w Związku wybrano p. Walkowskiego z Szubina.

P. prezes Prądyński z Skarp referuje że w d. 14 lipca br. urządzi się w Sepólnie wielką manifestację narodową połączoną z obchodem Grunwaldzkim. W dniu tym będzie poświęcenie boiska nowo budującego się Starostwa w Sepólnie a przybędą ministrowie i stąd gorąco zachęca aby nie tylko cały okręg ale całe Pomorze wzięło udział w tej uroczystości.

Wysłano telegramy hołdownicze do P. Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i jego eminencji Kardynała Hłonda, Biskupa Chel. Okoniewskiego, Woj. Pomorskiego p. Lamota, D. O. K. VIII., p. generała Paślawskiego, generała

Konferencja reparacyjna się kończy

Belgia przeciw odrzuceniu jej słusznych żądań.

Paryż, 15. 5. (radjo). Według doniesień „Chicago Tribune” raport sir Josiah Stampa jest na ukończeniu. Plenarne posiedzenie komitetu reparacyjnego zostanie zwołane prawdopodobnie jutro w godzinach popołudniowych.

Dziennik wyraża przypuszczenie, że na posiedzeniu tem dojdzie do porozumienia i że prace konferencji będą mogły być ukończone w piątek.

„Matin” pisze, że stanowisko, które zajęli przedstawiciele państw wierzyocielskich w dniu 12 u. m. nie może ulec zmianie. Państwa sprzymierzone nie mogą zgodzić się na nowe ofiary. Kwoty przewidziane w planie Younga winny być podniesione.

„Echo de Paris” podkreśla wspólność interesów Francji i Belgii, której pretensje nie mogą być zredukowane. Również „Excelsior” i „Journal” uważają kwoty zaproponowane przez delegację niemiecką za niewystarczające.

W kołach miarodajnych panuje przekonanie, że rokowania reparacyjne wkraczają w stadium decydujące.

Zbyt majątni nie wiedzą co począć z pieniędzmi.

Nowy Jork, 15. 5. (radjo). C. Harold Smith, jeden z amerykańskich królów węglowych, którego majątek oceniają na 10.000.000 dolarów, rozpiął konkurs, w którym ma być wskazane, jak najlepiej może on użyć swych pieniędzy. Smith jest zdania, że cały jego majątek nie powinien się dostać 4 jego wnuczkom, gdyż jest zawsze połączony z wielkiem ryzykiem, gdy się daje ludziom majątek do ręki, w którego zbieraniu nie brali udziału żadnego.

Takie nagłe zubożenie, zdaniem Smitha, wywołuje lekkomyślność u osób obdarowanych, które wkrótce puszczają lekką ręką to, co ktoś w młodości długich lat, przy wielkiem wyteńczeniu umysłu nerwów i pracy, zebrał i potrafił zachować.

Prawdopodobnie konkurs będzie obeszany nader obficie, ale czy nabab amerykański skorzysta z rad ludzi, którym . . . nie udało się zrobić majątku, skoro poszukują zarobku w drodze konkursów, wątpić należy.

Bratnie nasze państwo Bułgaria święci rocznicę 10-cio lecia swej niepodległości.

Sofia, 15. 5. (radjo). Wczoraj cała Bułgaria obchodziła bardzo uroczyste 10-cio lecie odzyskania swej niepodległości. W Sofii odbyła się uroczysta procesja w której wziął udział cały rząd. Przeszła ona ulicami stolicy na plac Wdzięczności i tam przed pomnikami bohaterów złożono wieńce. Szczególnie wzruszającą była manifestacja przed pomnikiem Cara Oswobodziciela. Po południu odbyła się akademja poselska. Z okazji wielkiego święta narodowego król Borys ułaskawił 16 przestępców, skazanych na śmierć za działalność antypaństwową.

Pieniądze leżą na ulicy

Zakład reparacyjny dla serc pękniętych.

London, 15. 5. (radjo). Pewna mieszkanka Londynu, pani Fulton dowiodła światu, że pieniądze leżą na wszystkich ulicach świata, należy je tylko umieć podnieść.

Od pewnego czasu poczęła ogłaszać w gazetach wezwanie do wszystkich młodych kobiet i mężczyzn, którzy z tych czy innych powodów doprowadzeni są do rozpacz i chodzą z pękniętym sercem, by zwracali się do niej, a ona im zapewni wyleczenie, gdyż posiada wielkie doświadczenie w tych sprawach.

Pani Fulton przeważała się w ogłoszeniach „lekarką miłości” i gwarantowała wszystkim kompletne wyleczenie.

Jakich sposobów przy tem używa pani Fulton, to już pozostanie tajemnicą jej fachu, dość

Góreckiego prezesa Federacji, ostatnich trzech (mianowano honorowemi członkami a delegacji przyjęli te nominacje Woj. pom. i Dow. O. K. VIII. oraz kapit. rez. Wojtecki jako delegat Federacji z wielkiem niebawem aplausem. Było to niejako owacją żywiołową dla tych PP. a repr. Władzy naszej).

Również wysłano telegram do Generała Berbeckiego insp. armji.

Zjazd miał przeb. bardzo pokazny. Prezes Goga z bólem w sercu stwierdza, że sieje się ferment w Związku i ubolewa, że nie możemy wyleczyć się z wad naszych przadziadów.

Pozatem gorąco apeluje do zgody do serdecznej miłości kraju, gdyż Pomorze jest w wielkiem niebezpieczeństwie, bo wrogowie wyciągają swe brutalne łapy po Pomorze gdzie myśląc o oderwaniu go od Matki Ojczyzny. Obecna chwila nie na to by burzyć lecz łączyć, w zgodnej pracy dla dobra najświętszego, dla tej najukochańszej Matki naszej Ojczyzny.

Słowa te były jak balsam na zboląłą duszę stąd oklaskom nie było końca.

P. Marszałek podziękował za wysłuchanie referatu i wnosil okrzyk na cześć Polski zamykając Zjazd odśpiewaniem „Roty” Konopnickiej i pozdrowieniem wojackim „Wołność”. B. Z.

że przed drzwiami jej mieszkania stają w ogonku nieszcześliwi, by szukać pociechy i mocy.

Intetres rozwinął się do tego stopnia, że pani Fulton musiała przyjąć cztery pomocnice.

Każdy wychodzi po kilku tygodniach bywania u niej, zupełnie wyleczony.

Dwie z jej pomocnic tak gorliwie leczyły dwa rozdarte serca męskie, że aż w tej gorliwości zaszy przed oltarz na kobierzec ślubny.

Siła zabobonu

Urzędowi zaklinacze deszczu w Ameryce.

Londyn, 15. 5. (radjo). Wszyscy byli dotychczas prawdopodobnie zdania, że urzędowi zaklinacze, sprowadzający na żądanie deszcz, egzystują tylko gdzieś w Afryce. Otóż, okazuje się, że i w Ameryce ich nie brak. Roi się od nich zwłaszcza w stanach zachodnich.

Jeszcze przed kilku laty słynny był w Kalifornji taki urzędowy zaklinacz, który sprowadzał na żądanie deszcz, lub pogodę. Zarabiał wcale nieźle, gdyż około 10000 dolarów miesięcznie. Na nieśćczęście, zdarzyło się, że w pewnym roku, pomimo wszelkich zaklinań deszcz nie zjawiał się przez dwa miesiące i, pomimo sutych datków od farmerów, zaklinacz nie mógł sprowadzić pożądanej zmiany atmosferycznej. Wyśmiano go wtedy i stracił zaufanie. Pomimo to i dziś w dalszym ciągu można jeszcze znaleźć wielu sławnych zaklinaczy, którzy zapomocą środków wybuchowych o wielkiej sile potrafią sprowadzić gwałtowne zmiany atmosferyczne, a wraz z deszczem spada na nich deszcz dolarów.

Walne zebranie Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

Blizsze szczegóły.

Warszawa, 15. 5. (radjo). Przy licznych udziale delegatów odbyło się w Warszawie Walne Zebranie Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich. Związek, który jest centralą handlową spółdzielczej produkcji mleczarskiej zrzesza przeszło trzyście spółdzielni mleczarskich rozmieszczonych w 11 województwach, a działalność jego wzrasta z każdym rokiem. Jak wynika ze sprawozdania, przedłożonego na Zebraniu, związek sprzedał w roku 1928 2,419,814 kg. masła, 4,650 skrzyń jaj, maszyn mleczarskich za 1,197,332 zł oraz innych towarów za 1,731,021 zł, ogólne zaś obroty wyniosły przeszło 20 milionów zł. W wyniku dokonanych wyborów do Rady Nadzorczej Związku weszli: pp. Nankiewicz, Niedzielski, Siwiec i Strzeszewski. Prezesem Rady Związku wybrany został ponownie p. J. Rudowski.

Mistrz pięści i mistrz pióra mają spokój na letniku.

Rzym, 15. 5. (radjo). Dwóch mistrzów światowych — Bernard Shaw, pisarz i Tunney, słynny bokser przebywają obecnie w miejscowości leczniczej Brieni na morzu Adriatyckim.

Można ich zobaczyć codziennie w miejscowym kasynie przy szklance kawy i partji szachów.

Ani Shaw ani Tunney nie lubią „kibiców”. Toteż gdy ktośkolwiekby podszedł do ich stolika podczas gry w szachy, spotkałby się albo z zębami wielkiego psa Shawa, albo z niemniej groźnymi pięściami Tunneya. Toteż nikt nie podchodzi i obaj grają w niczem niezamąconej ciszy.

Radjostacja poznańska otwiera dział fultograficzny.

Poznań, 15. 5. (radjo). Radjostacja poznańska zaczęła transmitować fultografję, t. zw. obrazki. Wczoraj po raz pierwszy stacja rozesłała do wszystkich stacyj europejskich podobizny twórców Powszechnej Wystawy Krajowej prezydenta miasta Poznania Cyryla Ratajskiego i dr. Wachowiaka.

W dniu jutrzejszym radjostacja poznańska przekazywać będzie zdjęcia z uroczystości aktu otwarcia wystawy. Przez cały ciąg wystawy zdjęcia transmitowane będą dwa razy dziennie w południe i wieczorem.

Trocki w Turcji

Wielki niegdyś dziś tylko niebezpieczny.

Augora, 15. 5. (radjo). W związku z pobytym Trockiego w Turcji, w prasie europejskiej poruszono kwestję rozwoju propagandy komunistycznej w państwie Kemala Paszy.

Korespondent „Deutsche Allgemeine Zeitung” rozmawiał na ten temat w Angorze z jednym z wyższych urzędników tureckich, którzy tak scharakteryzował stanowisko komunizmu w Turcji:

„Turecki rząd nie lęka się, aby kwestja komunistyczna rozrosła się w Turcji do ogromu niebezpiecznego problemu. Prawda, że w ostatnich czasach aresztowano bardzo wielu komunistów w Konstantynopolu i Smyrnie, niemniej ruch komunistyczny w Turcji nie jest groźny i nie posiada wielkiego znaczenia.

Pobyt Trockiego w Turcji nie odbił się na rozwoju komunizmu w kierunku dodatnim. Zresztą, sam Trocki nie byłby natyle głupi, by zamykać sobie samemu drzwi mieszkania, w którym go przyjęto gościnnie. Wie on dobrze, że w tym wypadku odesłalibyśmy go z powrotem do Rosji, a to oznaczałoby jego nieunikniony koniec. Żadne państwo w Europie nie przyjęłoby Trockiego, nawet Norwegia, która początkowo chciała dać mu schron, ale pod wpływem Anglii zaniechała tego kroku.

Prócz tego nie należy zapominać, że Trocki jest i musi być bardzo troskliwie pilnowany, gdyż na każdym kroku grozi mu niebezpieczeństwo ze

strony emigrantów, którzy na każdym innym terenie europejskim dawnoby się już z nim byli rozprawili.

Jak daleka jest Turcja — mówił w dalszym ciągu urzędnik — od ruchu komunistycznego w stylu większym, tego dowodzą m. in. wypadki w Smyrnie.

Do rządu smyrneńskiego zwróciła się delegacja robotników, prosząc o ochronę przed swymi wodzami, którzy chcieli z nich ściągnąć składki na kasę komunistyczną. Robotnicy stanowczo zaprotowali przeciwko wszelkim składkom na cele komunistyczne, a gdy prowodyrzy grozili represjami, robotnicy udali się o pomoc do władz smyrneńskich. Fakt ten dowodzi jasno, jaki jest nastrój wśród najszerszych mas robotniczych. Nie prędko one zmienią swe poglądy w dzisiejszych ciężkich czasach.

Na wszelki wypadek, rząd turecki stara się przedsięwziąć wszelkie miary, aby się uchronić na przyszłość od niespodzianek komunistycznych. Turcja zdaje sobie doskonale sprawę, że przewrót w Turcji byłby na rękę nie tylko dla miejscowych komunistów, lecz i dla wielu sąsiadów Turcji bliższych i dalszych.

Tem się tłumaczy właśnie prawo tureckie, które w ostatnich miesiącach obostrzyło ogromnie paragrafy przepisów dla wjazdu na teren republiki tureckiej dla osób pochodzenia rosyjskiego.

Ślub zawarli: kupiec Kurt Gustaw Beeling kawaler Człuchowska 32 i gospodyni Marja Kopka panna Człuchowska 32, kupiec Czesław Kaźmierki kawaler Dworcowa 55 i nauczycielka Marjanna Jadwiga Kowalska panna z Czarska.

Z Kina „Nowości”.

Dziś w czwartek i jutro w piątek 16 i 17 bm. wyświetla kino „Nowości” promienny, przepiękny film z życia dawnego Wiednia p. t. „Księżna Czardasza”. Ognisty jak czardasz — upajający jak walc — musujący jak szampan, jest rozkoszny film w 10-ciu wielkich aktach, oparty na tle słynnej operetki „Kalmanna”.

W rolach głównych występują: uroczą, powabną i piękna „Liliana Haid” oraz para nowych niepospolicie urodziwych artystów Oskar Marion i Imre Raday. Całość filmu wspaniała, gdyż już o tem niepospolici artyści, piękna wystawa, no i zresztą sam tytuł obrazu. Jestto najnowsze arcydzieło filmowe obecnego sezonu zawierające miliony iskiek najlepszego humoru.

WIADOMOŚCI Z POWIATU

Z życia młodzieży katolickiej w Nowejcerkwi.

Nowacierkiew, pow. chojnicki. Ub. niedzieli dnia 12 bm. Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej w czasie sumy, celebrowanej przez ks. prob. Drażkowskiego, przystąpiło do wspólnej spowiedzi i Komunii św. pod egidą swego patrona p. Nowickiego. U ołtarza stał sztandar stowarzyszenia.

Ks. Proboszcz wygłosił kazanie, w którym mówił o sztandarze, jego znaczeniu i o doniosłości celów stowarzyszenia dla wiary katolickiej.

Po raz pierwszy podczas mszy św. miejscowy chór mieszany, założony i dyrygowany przez p. Nowickiego. Wogóle Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej wiele swemu patronowi p. Nowickiemu zawdzięcza. Dzięki jego energicznej pracy znacznie się rozszerzyło i otrzymało sztandar własny.

Nowożeńcom „Szczęść Boże”.

Męcikal, pow. chojnicki. Onegdaj odbyły się u nas gody małżeńskie. Córka znanego posiadziela p. Januszewskiego — Teodozja Januszewska wyszła za mąż za p. J. Czapiewskiego z Kościelnej. Ślub odbył się w kościele parafjalnym w Brusach. Pannie młodej Towarzystwo Żywej Róży Panien, którego gorliwą i wzorową członkinią była, ofiarowało welon ślubny i wianek. Młodej parze „Szczęść Boże”.

Wybory gminne w Borowym Młynie.

Borowy Młyn, pow. chojnicki. Dnia 5-go maja br. odbyły się u nas wybory do Rady Gminnej. Stało się to z opóźnieniem, bo pierwsza lista i to jedyna została wskutek protestu unieważniona.

Poraz drugi wpłynęło aż 5 list wyborczych. Oddano razem 451 głosów.

Lista nr. I p. Czapiewskiego, kierownika szkoły i p. sołtysa Urowskiego osiągnęła 29 gł. — 1 mandat.

Lista II p. Jakuba Zielińskiego 78 gł. — 4 mandanty.

Lista III p. Teodora Adamczyka 242 gł. — 14 mandantów.

Lista IV p. Teodora Hapki 102 gł. — 5 mandatów.

Lista nr. V niemiecka została unieważniona.

Dwa pożary w Brzeźnie.

Brzeźno, pow. chojnicki. Przed kilku dniami mieliśmy tu dwa pożary. Pierwszy wybuchł w Łąkiem na wybudowaniu u gospodarza Meggera. Spłonęły wszystkie zabudowania, a zatem dom mieszkalny, szopa i stodoła. Nie zdołano nic wyratować, temwięcej że właściciel tego dnia był w domu nieobecny. Straty są dość poważne, lecz naszczęście pokryje je ubezpieczenie ogniowe.

Drugi pożar wybuchł na wybudowaniu Brzeźna u gospodarza Małgi. I tu pastwą ognia padło całe obejście. Z domu mieszkalnego zdołano wyratować tylko mobiliar. Poszkodowany podobno nie był ubezpieczony, odczuje on tedy powstałą stratę bardzo dotkliwie.

Z POMORZA

Tuchola przeciw zakusom i gwałtom niemieckim.

Ostatniej niedzieli 12 bm. odbył się w godzinach popołudniowych w sali hotelu „Du Nord” wiec manifestacyjny przeciwko prowokacyjnemu wystąpieniu delegata niemieckiego w Paryżu Dr. Schachta, oraz przeciw gwałtom niemieckim w Opolu.

Wiec zwołał zarząd miejscowego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich. Z odpowiednim przemówieniem wystąpił prezydent miejscowego Koła p. prof. Gus. W swoim przemówieniu zobrazował prelegent w krótkich zarysach Polskę jako państwo wielkie i mocarstwowe za czasów Jagiellonów i Sobieskich, wspominał o jej upadku i rozbiorach, uwypuklił haniebną niewoli naszej pod panowaniem Prusaka, dalej mówił o powrocie po półtora wiekowej niewoli na łono swej macierzy, oświecił zabiegi Niemców około rewizji granic Rzeczypospolitej i napiętował celność przedstawiciela Niemiec, który domagał się polskiego Pomorza, Śląska i Poznańskiego. Następnie omówił referent ostatnie zajścia w Opolu, przemówienie swoje zakończył p. prof. Gus słowami: „Rodacy! nie wolno nam pozostać biernymi wobec ustawicznych prowokacyj niemieckich. Musimy nie tylko założyć uroczyście protest przeciw próbom zamachów na naszą wolność, zdobytą w krwawych powstaniach i walkach ale musimy wobec naszego wroga pokazać silną, jednolitą i stanowczą postawę i gotowość obrony. Musimy też dobitnie zaznaczyć, że naród polski nie zapomni o rodakach, toczących rozpaczliwą walkę o swą polskość na Śląsku Opolskim, Pograniczu i w Prusach Wschodnich. Dzisiaj wróg nasz musi zobaczyć zwarty, jednolity, skonsolidowany obóz polski, gotowy do poparcia wszelkich poczynań naszego rządu, dla odparcia ataków niemieckich. Więcej aniżeli kiedykolwiek nie wolno nam dzisiaj rozdrabniać i rozpraszać sił naszych, bo oddzielanie się i osłabianie jedności narodowej popiera tylko nieuczynne zakusy naszych wrogów, którzy na swoim froncie nie uznają różnic partyjnych wspólną nienawiścią do Polski spójni w zwarty i silny blok”.

Następnie przemawiali pp. Kamiński, Bartłowski i Dr. Prajs, poczem zebrani uchwalili odpowiednią rezolucję.

Następnie odśpiewaniem „Roty” wiec zakończono.

Jeszcze echa 3 maja.

Kęsowo, pow. Tuchola. W dniu 3 maja Tow. Powst. i Wojaków zebrało się na placówce przy obry p. Majewskiego o godz. 9.15. Po przyłączeniu się działwy szkolnej pochod ruszył przy dźwiękach orkiestry o godz. 9.30 do kościoła parafjalnego w Jeleńcu, gdzie odprawił ksiądz prob. Mazela solenne nabożeństwo i wygłosił w treściwych słowach znaczenie Konstytucji 3 maja. Po nabożeństwie przyłączyło się Tow. Młodz. Męskiej Tow. Młodz. Żeńskiej, Kółko Rolnicze i szkoła Jeleńca wraz ze sztandarami w powrotną drogę do Kęsowa, celem wysłuchania akademii którą odbyła się na sali p. Majewskiego. Ksiądz porobszcz Mazela przemówił w treściwych słowach o Konstytucji 3 maja, również poruszył sprawę nadżycia Niemców w Opolu na Górnym Śląsku jak również sprawę Dr. Schachta w Paryżu. Jako protest przeciw tym postępowaniom Niemców, wysłał no rezolucję podpisaną przez 4 towarzystwa do p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po ukończeniu akademii rozeszły się towarzysza jak i działwa szkolna do domu. O godz. 7 wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę pod tytułem „Ciurkiewicz czy Dziurkiewicz”, wystawioną przez Tow. Powst. i Wojaków. Zespół wywiązał się ze swych zadań doskonale. Udział gości był liczny. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna na której się ochoczo bawiono.

Z obchodu 3 Maja w Kamieniu.

Kamień. Wyjątkowo piękna pogoda w dniu 3 Maja sprzyjała wyjątkowo pięknemu obchodowi Święta Narodowego w naszym mieście. Już w przedniu krzątano się gorączkowo około upiększenia domów na ten uroczysty dzień. Zgodnie z ustaloną przez Komitet Obchodu programowi wyruszo no o godz. 10-tej na uroczyste nabożeństwo w wspaniałym pochodzie, na czele dzieci szkolne ze wszystkich szkół parafjalnej kamieńskiej wraz z nauczycielstwem, potem organizacje społeczne. Po wysłuchaniu nabożeństwa ten sam pochod ruszył w najlepszym porządku pięknie przystrojonymi ulicami na Rynek, gdzie już w międzyczasie zebrały się tłumy publiczności. Tu wysłuchano w poważnym nastroju jedynego przemówienia Pana burmistrza oraz przyjęto z entuzjazmem rezolucję przeciw zamachowi niemieckiego delegata Dr. Schachta na całość granic Rzeczypospolitej Polskiej jakoteż przeciw gwałtom niemieckim dokonany na artystach opery polskiej z Katowic w Opolu. Następnie Władze miejskie i przedstawiciele organizacyj odebrały defiladę Straży Celnej i Towarzystw, wśród których mile podpadała po części już umundurowana Młodzież.

Po dwugodzinnej przerwie obiadowej wyruszyły dzieci miejscowej szkoły, Tow. Pow. i Woj. i Stow. Młodzieży do lasku miejskiego, gdzie się odbyły zabawy sportowe szkoły i SMP. Podążała

KRONIKA MIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 16. maja 1929 r.

Zebranie Ligi Katolickiej

Wszyscy niech na nią pospieszają.

Zebranie Ligi Katolickiej parafjalnej chojnickiej w piątek 17 maja o godzinie 8 wieczorem w auli szkoły powszechnej. Wykład na temat „Kościół w Rosji dawniej a dziś” wygłosi Ks. Kanonik Makowski. Pożatem omówione zostaną sprawy Kongresu Eucharystycznego w Toruniu i sprawy misyjne.

O liczny udział parafjan prosí

Zarząd.

Wystawa inwentarza opasowego na P. W. K.

W ramach PWK. odbędzie się w czasie od 18 do 20 maja rb. wystawa zwierząt opasowych. Ze względów technicznych odbędzie się wystawa ta na terenie Targowicy Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Wystawa ta budzi wielkie zainteresowanie do najwyższego, bowiem zobaczymy na niej 200 sztuk bydła, doprowadzonego do najwyższego stopnia opasienia, pozatem 100 tuczników i 60 owiec. Wystawa ta będzie największą wystawą inwentarza opasowego, jaką dotąd na ziemiach Polski mieliśmy. Nic też dziwnego, że szereg wycieczek rolniczych zgłosiło już swój przyjazd na tę niezmiernie z punktu widzenia rolnika i eksportu ciekawą wystawę. Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę, dnia 18 maja rb. o godz. 12-tej.

Kronika policyjna.

Policja przytrzymała niejakiego Antoniego Grzywaczewskiego pochodzącego z Sierpc (Kongresówka) w Konarzynach który przekroczył granicę polsko - niemiecką i przybył z powrotem do Polski gdyż palił mu się grunt niemiecki pod nogami.

Po powrocie z Niemiec „nabył przy okazji zupełnie nowe trzewiki należące do oberżysty z Nowej Karczmy. Odstawiony został do dyspozycy Prokuratora.

Przechwylenie niebezpiecznego ptaszka.

Nasza dzielna straż graniczna przytrzymała na granicy podejrzanego osobnika który przekroczył nielegalnie granicę do Polski.

Przy bliższej rewizji okazało się, iż nazywa się Frydych Blachowek i jest obywatelem czecho - słowackim, włada kilkoma językami obcymi i jest bardzo wykwinie ubrany. Z powodu śledztwa, dalsze szczegóły podamy niebawem.

Z urzędu Stanu Cywilnego od 1 — 15 maja 1929 r.

Urodzenia zgłosili: rolnik Jan Szlachetkowski, Osówek powiat Starogardzki w Zakładzie św. Boromeusza, 26, córka; robotnik kolejowy Franciszek Gierszewski ul. Druga, mar-twe; robotnik kolejowy Leon Kalinowski ul. Mickiewicza 48, syn Leonard Hugon; robotnik Bernard Zabrocki, ul. Błon Zakonna 19 syn Leonard; prowizoryczny hamulec kolejowy Tomasz Bona Prochowa 11 dwojaczki córki — Helena i Wanda; mistrz blacharski Antoni Ciesiolka ul. Szewska 7, córka Wanda Jadwiga Genowefa; kierownik biura adwokackiego Józef Lisiecki, ul. Dworcowa 26, córka Helena Teresa; drożnik kolejowy Marjan Behling straż-nica kolejowa 246 syn Henryk Marjan; robotnik Tomasz Erdmann ul. Strzelecka syn Jan; asystent kolejowy Jan Pelpiński, ul. Mickiewicza 35 syn Czesław Edmund; rolnik Paweł Szprengel ul. Polna 12 córka Zofja Stefanja; Antoni Hinz, przy drodze do Igieł, syn Czesław Władysław; prowizoryczny hamulec kolejowy Stefan Gemba, Rynek 11 syn Olgierd Kaźmierz; kupiec Zygfryd Grellmann ul. Człuchowska 22 w Zakładzie św. Boromeusza, córka Maud Edeltraut i Gertruda (dwojaczki); robotnik Jan Kiedrowski ul. Angowicka 19, syn Witold Jan; szewc Franciszek Klawitter ul. Mickiewicza 15 córka Teresa Helena; prowizoryczny pomocnik maszynisty II klasy Tomasz Kaczmarek Osady 16 córka Urszula; starszy kancelista kolejowy Brunon Uske ul. Człuchowska 57 córka Irena Teresa; robotnik Wojciech Jeszke Plac Piastowski 23 syn Alfons Jerzy; strażnik graniczny Franciszek Trojanowski syn Henryk Józef, rolnik Antoni Teclaff — Chojnaty syn Stanisław; inwalida Augustyn Szpaniel z Charzykowa córka Gerdua Gertruda Józefina w Zakładzie św. Boromeusza; asystent kolejowy Stanisław Matuszewski Szosa Gdańska 83 córka Teresa; robotnik kolejowy Bronisław Topoliński ul. Wysoka 12 córka Genowefa; robotnik Jan Rudziński Polna 12 syn Jan Florjan; kupiec Herman Offenbach Rynek 3 córka Dorota; 2 dzieci nieślubnych.

Zgony: właściciel cukierni Paweł Penck 70 lat Rynek 15; Gertruda Grellmann 17 godzin, córka kupca Zygfryda Grellmanna ul. Człuchowska 22; wdowa Marjanna Rączkowska urodzona Szymańska 73 lat w Zakładzie dla Ubogo Krajowych; Mauel Edelbrant Grellmann 3 dni córka kupca Zygfryda Grellmanna ul. Człuchowska 22; Kaźmierz Głowiński 9 lat z Bładowa powiat Tucholski syn stolarza Bernarda Głowińskiego w Zakładzie św. Boromeusza; Anna Weiland urodzona Weiland 63 lat, Szosa Bytowska 5 żona robotnika Andrzeja Weilandta; Edmund Wiśniewski 8 miesięcy syn robotnika Józefa Wiśniewskiego; robotnik Szczepan Gliszczyński 74 lat Karolewo 1.

